

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5.50
Z przesyłką pocztową . 6.40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadane przed tekstem mk. 3.—
1 w tekście nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po tekście
(4 szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 s. pkt.) mk. 1.50. Zwyczajne
ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15fen. za wyraz
Każde ogłoszenie najmiej 15fen.
Ogłoszenia zamiejscowa 10 proc. drożej.

ogłoszenia dla „Straży Polskiej” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

Teatr Polski

Dzielnia 18,
podyrekcja: Fr. Rychłowski.

Środa 5 listopada. Staraniem Ligi Kobiet Polsk.

Z Ł O D Z I E J

Sztuka w 8 aktach H. Bernsteina.

W czwartek, dnia 6 listopada
po cenach najniższych

Sluby panięskie

Kom. w 5 akt. Al. Fredry.

W piątek 7 listopada r. b.

Z powodu próby jeneralnejszej ze sztuki

Książę Józef Poniatowski

Rozprawy w Sejmie nad ubezpieczeniem robotników Uwolnienie polskich zakładników w Sowdepji. Demonstracja urzędników w Radzie Miejskiej.

Wydział Pożyczek Państwowych POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ

ogłasza niniejszym, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 14 października 1919 r., począwszy od 1-go listopada 1919 r. będą na żądanie opłacane asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w walucie markowej.

Termin spłaty asygnat w walutach koronowej i rublowej, jak również, na życzenie ich posiadaczy, i w markowej, zostały odroczone na sześć miesięcy, to jest do 1-go maja 1920 roku.

Procenty za ten czas będą wypłacane posiadaczom asygnat Pożyczki z góry począwszy od 1 listopada 1919 r. w odpowiednich walutach. Kapitał za umorzone asygnaty Pożyczki markowe (po sprawdzeniu ich autentyczności przez Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej), jak również procenty od asygnat odroczonych (niezwłocznie) wypłacać będą:

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie, Oddział Główny Bielańska 10/12 ze wszystkimi Oddziałami na prowincji Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, Marszałkowska 154 a także następujące banki z ich oddziałami:

- Bank Handlowy w Warszawie,
- Dyskontowy Warszawski,
- Zachoni,
- Przemysłowy Warszawski,
- Ziemiański,
- dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
- T-w Spółdzielczych,
- Kredytowy w Warszawie,
- Związek Ziemian, Oddział Bankowy, w Warszawie.



- Bank Handlowy w Łodzi,
- Kupiecki Łódzki,
- Ziemi Polskiej w Lublinie,
- Krajowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,
- Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,
- Kasa Oszczędnościowa m. Krakowa,
- Związku Spółek Zarobkowych (w Poznaniu),
- Przemysłowców (w Poznaniu),
- Handlowy (w Poznaniu).

Wyszczególnione instytucje prywatne będą wypłacać procenty jedynie od asygnat Pożyczki zrealizowanych u nich, w przeciągu trzech miesięcy t. j. od dnia 1-go listopada 1919 r. do 1-go lutego 1920 r. po tym terminie opłata będzie odbywać się włącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i jej oddziałach.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

ogłasza, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 14-go października 1919 r. Oddział Główny Kasy w Warszawie (Bielańska 10/12), jak również i wszystkie Oddziały prowincjonalne udzielać będą od 1-go listopada 1919 r. pożyczek pod zastaw asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w stosunku:

90 marek za 100 marek
100 „ „ 100 rubli
50 „ „ 100 koron

Pożyczki te wolne są od podatku i pobierane za nie będzie 5% w stosunku rocznym

Najpiękniejszy lokal

RESTAURACJA TEATRALNA
przy POLSKIM TEATRZE I SALI KONCERTOWEJ

Dzielnia 18.

Niedziela specjalna 14.00. Ceny potraw i napojów bardzo przystępne. Przyjmuje się zamówienia dla Towarzystw w oddzielnej Sali F-Kto.
C. O. D. Z I E M N I E K O N C E R T

o łaskawo poparcie uprasza

Zarsąd.

Ogłoszenie.

Wzywa się osoby prywatne i instytucje społeczne, które są w posiadaniu ruchomości i przyborów szkolnych b. Szkoły Przemysłowej w Łodzi przy ul. Pańskiej № 115, aby w przeciągu tygodnia od dnia dzisiejszego zgłosiły się do Kancelarii Państwowej Szkoły Włókienniczej, Pańska 115, tylny pawilon, celem zwrotu wzmiankowanych przedmiotów.

Pod rygorem dochodzeń karnych. Statysta na m. Łódź
Łódź, di 30 października 1919 r.

B. Zbrożek.

Restauracja B. Wiśniewski
 Moniuszki 5.

W restauracji **Winiarki**
 Śniadanie od 11 do 2-jej z dwóch dań
 0,80/1,00 à la carte.
 — Kuchnia od 7 do 10 z trzech dań —
 Bufet dobrze zaopatrzony. Kuchnia
 smaczna. Ceny najprzystępniejsze.

Z SEJMU.

Warszawa, 4 listopada, (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy konstytucyjnej

nadesłany przez ministra spraw wewnętrznych. Projekt ten marszałek odesłał do komisji konstytucyjnej, do której także i rząd wysłał swoich przedstawicieli. Przystąpiono

do sprawozdania komisji ochrony pracy

o zatargu w kopalni hr. Renarda w Sosnowcu. Kopalnia ta znajduje się pod zarządem przymusowym.

Pos. **Idzik** oświadcza, że komisja uchwaliła jednomyślnie wniosek, aby sprawę powyższą odesłać do ministerstwa przemysłu i handlu z wezwaniem do przedłożenia ostatecznej odpowiedzi w ciągu dni 14-siu.

Pos. **Pietrzyk** omawia szczegółowo zatarg oświadcza, że sytuacja na kopalniach stała się tak groźną iż lada chwila spodziewać się można wybuchu ogólnego strajku.

Wiceminister przemysłu i handlu **Strasburger** stwierdza, że na interpelację p. Pietrzyka z 10 czerwca minister udzielił odpowiedzi 3 lipca. Dziś dowiedział się wiceminister od p. Pietrzyka iż odbyło się posiedzenie komisji ochrony pracy, na którym sprawa powyższa była omawiana. Na posiedzenie to niezaproszono ministerstwa pod którego zarządem znajduje się kopalnia hr. Renarda. Gdyby komisja wysłuchiwała wyjaśnień przedstawiciela ministerstwa nie byłoby potrzeby niepokoić tem plenum Sejmu. Wśród zarzłów p. Pietrzyka jest zresztą wiele drobnych spraw, a trudno, żeby minister wchodził we wszystkie drobiazgi. Zarządowi kopalni trzeba zostawić swobodę działania. Można go usunąć tylko wówczas gdyby cała jego działalność okazała się wadliwą, tymczasem tak nie jest, albowiem zarówno produkcja kopalni jak i wydajność pracy robotnika na tej kopalni znacznie się zwiększyła. Również i zarobki robotnika są także większe, a zatem wyniki pracy zarządu przymusowego są dodatnie i tembardziej nie należy podrywać jego autorytetu.

Co do nagromadzenia węgla w Zagłębiu

to istotnie jest go tam 86.000 ton. Przyczyną tego jednak jest brak wagonów używanych zwykle jesienią do przewożenia kartofli i buraków. Po naradach z ministrem kolei należy przypuszczać, że sprawa ta wkrótce się poprawi.

Sprawa komisji rozejmowej w Zagłębiu oraz

sprawa koncesji na przewóz węgla samochodami już załatwione.

W końcu oświadcza minister, że zgadza się zbadać sprawę powyższą jeszcze raz, ale prosí, aby posłowie dopomogli rządowi, by nie podrywać autorytetu zarządu przymusowego.

Pos. **Falkowski** uzasadnia nagłość wniosku wzywającego rząd, by wobec katastrofy głodowej i fatalnego systemu aprowizacyjnego w zagłębiu dostarczył natychmiast ludności tej dzielnicy niezbędnych środków żywnościowych i uregulował system aprowizacyjny fabryk i kopalń.

Iba przyjęła wniosek komisji ochrony pracy oraz nagłość wniosku pos. Falkowskiego.

Przystąpiono do dalszej rozprawy o ubezpieczeniu robotników.

Pos. **Tomczak** stwierdza, że zaledwie jedna trzecia ogółu robotników ma zatrudnienie a 800.000 jest bez pracy. Obowiązkiem państwa jest dać im pomoc na co potrzeba 200.000.000 marek. Mówca zgadza się na zaprowadzenie jak najściślejszej kontroli i rejestracji bezrobotnych.

Pos. **Ziemicki** oświadcza, że mimo polepszającej się konjunktury liczba zatrudnionych w przemyśle robotników jest u nas znikoma i ciągle się zmniejsza. Przyczyny bezrobocia nie należy szukać w zresztach robotniczych, lecz poza nimi w warunkach

w jakich żyje całe społeczeństwo i cała ludzkość. Liczba bezrobotnych będzie się dalej zwiększała gdyż z rządem bolszewickim zawarło umowę dotyczącą powrotu zakładników. Nadto liczyć się należy również z powrotem jeńców z Niemiec.

Co do wysokości zapomogi, to należy uchwalić takie zapomogi, aby były one rzeczywistą pomocą. Proponowana ustawa przewiduje rozciągnięcie akcji zapomogowej i na Małopolskę.

Klub mówcy głosować będzie za ustawą i za rezolucjami, ale zaznacza, że nie posiada pełności co do sposobu przeprowadzenia.

Pos. **Woźnicki** wypowiada się za ustawą o pomocy dla bezrobotnych, przy czym oświadcza się za normami przedłożonymi przez komisję ochrony pracy.

Po krótkiej dyskusji szczegółowej, w której zabierało głos kilku posłów przyjęto ustawę w drugim czytaniu wraz z poprawkami zgłoszonymi w ciągu dyskusji, między innymi że do czasu ujednostajnienia waluty zasiłki wypłacane będą w byłym zaborze austriackim w koronach, jednak w tej samej wysokości jak w markach.

Wniosek większości komisji o przedłużenie czasu pobierania zasiłków

z 13 na 26 tygodni odrzucono, przyjęto natomiast poprawkę p. Woźnickiego postawiającą, że rząd ma prawo w wyjątkowych wypadkach dla pewnych miejscowości lub poszczególnych osób i rodzin przedłużyć prawo pobierania zapomogi na czas do 1 miesiąca ponad termin wyżej określony.

Pos. **Arctyszewski** dowodzi, że dotychczasowa akcja aprowizacyjna polegała tylko na półrodkach. Galię zachodnią dostarczała zaledwie 13 wagonów zboża, później dopiero 63, wówczas gdy Poznańskie dostarczało miesięcznie z górą 2 tysiące wagonów, a w Radomskim wydobyla zboże dopiero ekspedycja karna. Słychać też skargi na brak kartofli tymczasem w Skalmierzycach zgniło półtora miliona centnarów kartofli zakupionych w Poznańskim przez paszarkę i kolejno puszcanych na rynek. Do tego prowadzi wolny handel. Twierdzenie, że wolny handel zapobiegnie brakowi zboża jest nieścisłą, albowiem dowód zboża z Rosji do Kongresówki wzmógł się już przed wojną. Dziś wprawdzie dostarcza nam zboże Poznańskie, ale mamy za to do wykarmienia wygłodzoną Galię, Litwę i Białoruś i naszą armję. Przy dzisiejszym racjonowaniu to jest 180 gramów dziennie na osobę braknie jeszcze około 70 tysięcy wagonów zboża.

To też nie należy się dziwić, że ludność miejska i rząd domagają się sekwestru. Dziś gdy rząd przedłożył ustawę o sekwestrze znów zaczyna się dyskusja, aż nad trzema wnioskami, któreby chciały wprowadzić i kontynges i wolny handel albo tylko wolny handel. Takie stanowisko, to stanowisko wrogów państwa polskiego, stanowisko obcokrajowców a nie obywateli.

W dalszym ciągu swoich wywodów utrzymuje mówca, że niepowodzenie rządu w sprawie monopolu zboża nie jest jego winą. Nikt bowiem nie chciał dopomóc rządowi do zakupu zboża. Monopol nie dawał rządowi możności wzięcia zboża, tylko pozwalał mu pilnować, żeby tego zboża nikt nie kupił i nie wywiózł. Rząd nie kupił i nie wywiózł. Rząd nie miał możliwości dostawy zboża. Rząd dawno powinien się był chwycić takich środków, aby zaopatrzyć w zboże miasta i armję. Przyjdzie czas, że będą rzucać gromy na rząd, że zboża nie kupił. Nie będzie innego winowajcy jak rząd, ale równocześnie mówi się, że rolnicy zboża nie oddadzą. W takim razie nie wolno przymuszać połowiczej ustawy, która kraj zaprzepaszcza. Trzeba przyjąć taką ustawę, która da największą gwarancję, że rozporządzenia rządu będą wykonywane. Ponadto mamy dziś do wyżywienia Litwę i Białoruś. Jeżeli chcecie prowadzić wojnę kończy mówca, a nie chcecie nowych obszarów żywić to doprowadzicie tam do rewolucji i bolszewizmu.

Pos. **Barlicki** wytyka, że w tak ważnej sprawie rząd jest nieobecny i zgłasza wniosek, żeby zjawił się w izbie i wystawił swoje stanowisko w sprawie aprowizacji.

Po załatwieniu wniosków nagłych marszałek zaproponował następujące posiedzenie będzie w piątek o godzinie 4 po południu. Na żądanie posłów Grzędzielskiego i ks. Okonia odbędzie się w czwartek o godzinie 4 po południu specjalne posiedzenie Sejmu tylko dla sprawy aprowizacji.

Marszałek zawiadomił, że w ciągu 2 najbliższych dni będzie mianowany minister aprowizacji, któremu należy dać czas na przygotowanie się do wzięcia udziału w dyskusji.

Telegramy.

Komunikaty Sztabu Generalnego.

Warszawa, 4 listopada (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Na odcinku między kanałem Berezynskim a Dźwiną i na przedmoście miasta Borysowa wzmożona działalność bojowa. Walki rozwijają się pomyślnie dla nas. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front Wołyński:

Spokój.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Pożegnanie generała Hallera.

Kraków, 3 listopada (PAT).—O godz. 6 po południu odbyło się uroczyste posiedzenie celem pożegnania gen. Hallera. Na posiedzeniu zjawiło się oprócz prezydenta miasta i licznie zgromadzonych radnych miejskich, episkopatu z ks. biskupem Sapiechą i biskupem Nowakiem, reprezentanci uniwersytetu z gen. rektorem Estreicherem, generałcja z gen. Simonem i Stillierem na czele, następnie straż polska i t. d. Na galerji zebrała się licznie publiczność.

Pierwszy przemówił imieniem miasta prezydent Federowicz, który zaznaczył, iż nie żegna gen. Hallera, gdyż jakkolwiek opuszcza on Kraków, pozostaje jednak w Polsce. Prezydent podkreślił dobro serca generała względem ubogich krakowskich oraz dobroczynną działalność sekcji oświatowej sztabu generała Hallera, która podniosła poziom umysłowy żołnierzy i pogłębiła znajomość wśród wojska.

Wreszcie zaznaczył prezydent Federowicz, iż generał Haller nauczył nas iść karne na drodze obowiązku.

Gen. Haller dziękując za słowa uznania prezydentowi miasta zaznaczył iż żołnierz jest zbrojnym ramieniem, którego wysiłek łączy naród w jedno. Obchodzone niedawno święto zjednoczenia wojska było też świętem zjednoczenia narodu. Gen. wierzy silnie w zwycięstwo ducha narodowego nad zamiarami deskruktorów. Naczelnik Państwa liczyć może, rzekł gen. Haller, iż cały naród przy Nim stoi. Bywały chwile kiedy bieda krakowska przyparowała gen. Hallera o troskę; wierzy on jednak mocno, że tę biedę uda się nam przezwyciężyć.

Posiedzenie Rady Miejskiej, miało nastrój wysoce uroczysty i podniosły, a zarazem serdeczny. Pod tym wrażeniem zebrani rozeszli się. Potem druhowie sokoli zebrani, oczekiwali swego dawnego organizatora i towarzyszy by się z nim pożegnać.

Ententa a Rumunja.

Lyon, 4 listopada, (PAT). — Radjo Warsz. Najwyższa rada międzysołusznicza na posiedzeniu odbyłym w poniedziałek pod przewodnictwem Pichona postanowiła wystosować do rządu rumuńskiego depeszę wyrażającą zdziwienie z powodu nieotrzymania jeszcze odpowiedzi na notę zbiorową wysłaną przez ententę w dniu 12 października do Bukaresztu. Równocześnie domaga się Rada Najwyższa nadesłania odpowiedzi bez dalszej zwłoki. Nota sprzymierzeńców datowana 12 października i utrzymana w tonie bardzo pojedynawczym zawierała wyjaśnienie, że ententa nie może przeprowadzić zmian na granicy rumuńsko-węgierskiej, że rekwizycje rumuńskie w Budapeszcie winny być włączone do fundusów wspólnych oraz że nastąpił już moment kiedy Rumuni powinni ewakuować Budapeszt.

Niniejszym podaję do wiadomości Szanownej Klienteli że mój zakład krawiecki przeniosłem do domu własnego przy ulicy Piotrkowskiej 157.

Krzysztof Wulke,
 właściciel
Artur Wulke.

Na Koncert
Orkiestry Włociański
Narodowej
St. Namysłowski
 mający się odbyć w dniu 6, 7, 8 i 9 listopada. Bilety są już do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87.

1200 spraw przeciw Niemcom.

Lyon, 4 listopada, (PAT). — Radjo Warsz. Z Brukseli donoszą: Wysyłają stąd do Paryża akta 1200 spraw przeciwko Niemcom, którzy dopuścili się zbrodni podczas okupacji Belgji. Jednocześnie mają być wszczęte dochodzenia przeciwko sprawcom masowych ostrzeżeń w Dunant, Louvain i Taine.

O naturalne granice Polski.

Warszawa, 4 listopada, (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi: W tych dniach powróciła z Paryża delegacja ziemi Suwalskiej składająca się z pp. Morawskiego, Szmidta i Riginisa. Delegacja miała za zadanie interwenjować u miarodajnych czynników polskich i koalicyjnych w Paryżu w sprawie przesunięcia obecnej linii demarkacyjnej krzywdzącej ludność polską na linię — Wisztyniec — Olita. Prócz tego delegacja interwenjowała w sprawie gwałtów litewskich nad ludnością polską poza obecną linią demarkacyjną. Delegacja wyraża przekonanie, że słuszne żądania ludności polskiej Suwalszczyzny pomimo fałszywych wieści rozsiewanych przez Litwinów za granicą zarówno w prasie jak i czynników oficjalnych ententy zostaną całkowicie uwzględnione.

Koalicja a Grecja.

Lyon, 4 listopada, (PAT). Radjo Warsz. Rada Najwyższa zatwierdziła tekst traktatu mającego być zawartym między mocarstwami sprzymierzonymi a Grecją w sprawie mniejszości narodowych.

Kronika Polityczna.

W sferach dyplomatycznych

Wyjazd posła polskiego w Pradze mec. Stan. Patka został nagle wstrzymany. Opowiadają że niebawem ma on objąć wysokie stanowisko w sferach dyplomatycznych.

Gen. sekretarz ministerjum spraw zagr. dr. Berton ma być powołany na posła do Rio de Janeiro.

N. czelnik wdziału min. spraw zagr. Haller ma być mianowany nadzwyczajnym posłem w Buenos Aires.

Konsulat generalny w Kanadzie ma objąć Józef Okołowicz.

W kołach politycznych obiegła pogłoska, iż w związku z konfliktem pomiędzy rządem a Sejmem na ile aprowizacji, kierownik min. aprowizacji Sobański miał zgłosić swą dymisję.

Z Berlina wrócili posłowie Korfanty i Diamand, członkowie komisji polsko-niemieckiej i odbyli konferencję z przedstawicielami naszej dyplomacji.

Groźba zniszczenia.

Kraków, 4 listopada (PAT) Dzienniki donoszą, że z powodu zupełnego braku węgla grozi zniszczenie najcenniejszym okazem podswrotnikowej flory w oranżerii uniwersyteckiego ogrodu botanicznego. W oranżeriach tych są bardzo cenne palmy i niektóre okazy należące do unikatów flory utrzymywane w ogrodzie botanicznym w ciągu jego 150 letniego istnienia.

200 milionów rubli.

Nauen, 3 listopada (PAT) — Rząd estoński zamówił w Sztokholmie 200 milionów banknotów rublowych. Miały one być przewidziane do Rewla, lecz tu przed odplynięciem okrętu z zatoki więksha część przepadła. Przypuszczają, że kradzież ta ma podłoże polityczne.

Gospodarka bolszewicka.

Nauen, 4 listopada (PAT) Radjo pos. Piama szwedzkie donoszą, że budżet bolszewickiej Rosji wykazał 20 miliardów rubli dochodów i 50 miliardów wydatków. Pół roku gospodarki bolszewickiej kosztowało więcej aniżeli 4 letnia wojna.

Niezwykła katastrofa.

Kowel, 4 listopada (PAT) Niezwykła katastrofa samochodowa zdarzyła się między Równem a Dubnem. Samochód w którym jechał Naczelnik okręgu wołyńskiego Jamoott w towarzystwie urzędnika do slesci Świaćkiewicza oraz przybocznego oficera żandarmerji Grunera, rozwijając szybkość do 80 wiorst na godzinę, na ssoście między Równem a Dubnem wskutek pokręcenia steru w całym pędzie spadł z szosy. Wszyscy jadący i szofer dziwnym trytem wyszli bez szwanku.

Zakaz urządzania zebrań.

Monachjum, 3 listopada (PAT) Komenda wojskowa nr. 4 zabroniła urządzania wszystkich zwołań na 9 listopada i zebrań pod gołym niebem, pochodów demonstracyjnych itp. 9 listopada przypada pierwsza rocznica rewolucji niemieckiej.

Biorą się do paskarzy.

Nauen, 4 listopada (PAT) Rad. posn. Wskutek interwencji władz amerykańskich przy cawytaniu paskarzy i lichwiarzy niemieckich na ziemiach okupowanych, rozpoczęła się paniczna ucieczka z okupowanego terytorjum. Aresztowanych paskarzy i lichwiarzy transportują żołnierze amerykańskich do linii granicznej, gdzie oczekują ich już niemieccy agenci kryminalni. Aresztowanym skonfiskowano dotychczas za 6 milionów marek towarów przeważnie czekolady i papierosów.

W Niemczech wstrzymano ruch osobowy na kolejach.

Wiedn, 4 listopada Z Berlina donoszą, że w myśl dekretu rządu w dniu 8 b. m. ustanie w całych Niemczech wszelki ruch osobowy na wszystkich liniach normalno torowych, a to w celu przewozu siemalaków i węgla.

Wstrzymanie ruchu potrwa na razie do dnia 15 bm.

Pomieszczenie powyższą wiadomość, wyraźny przekonanie, że bezwzględnie należy ponownie podjąć wniosek rady gospodarczej we Lwowie i wydać również w kraju naszym zarządzenia o wstrzymaniu ruchu osobowego na obecny czas tak dotkliwego przesilenia żywnościowego.

Porozumienie.

Ljon, 3 listopada (PAT) — Radjo warsz. Międzynarodowa izba pracy, odbywająca się pod egidą ligi narodów, rozpoczęła się już w Waszyngtonie. Na konferencji jest reprezentowanych 31 państw.

Przemówienie powitalne w imieniu Stanów Zjednoczonych wygłosił sekretarz stanu ministerstwa pracy Wilson. Pan Wilson oświadczył, że konferencja jest pierwszym wspólnym wysiłkiem państw, poczętym w celu zbadania zagadnień pracy racjonalnej. Stosunek robotników do pracodawców mówił mowa, winien być oparty na trwałych metodach opierających się na doświadczeniu, nie zaś na gwałtownym przewrocie. Poruszywszy sprawę prawnych podstaw konferencji podsekretarz stanu oświadczył. Obowiązek organizacji konferencji polega na wysiłkach ciągłych i systematycznych. Dzieła tego wszelkie nie dokonamy, zanim nie będzie utworzona liga narodów, a chociaż sposoby utworzenia jej nie zostały dotychczas ustanowione powstanie ligi narodów jest już dziś pewne.

Listy z Zachodu.

POLSKA, ROSJA I NIEMCY.

Paryż, d. 27 października.

Uwagę polityków naszych zaprzęta w tej chwili wykonanie warunków pokoju w związku z przejściem pod władanie polskie terytorjów dawniej niemieckich. Z dniem każdym jednak wybija się ponad wszystkie spory i przetargi sprawa dominująca, stosunku naszego do Rosji.

Problem rosyjski, od czasu porzyczenia niemieckich nad Bałtykiem, zarysował się w całej ostrości, marsz Judenicza na Piotrograd zmusił opieszłą dyplomację do spojrzania w oczy groźnemu Sfinksowi Północy.

Obaczymy, jak przedstawia się w chwili obecnej problemat rosyjski, widziany z Zachodu. Nie bawiac się w horoskopy co do blizkiego rzekomo końca bolszewizmu, widzimy, że dokoła moskiewskiego chaosu wytworzył się opłot nowych formacji państwowych, z których najsilniejszą jest Polska.

Samodzielności polskiej nikt już nie kwestjonuje, ale nie brak zastrzeżeń, dotyczących zwłaszcza naszych kresów wschodnich i południowych. W podobnym położeniu znajduje się Finlandja, państwo w zasadzie uznane przez wszystkie rządy. Natomiast państwa bałtyckie, oraz Ukraina i Kaukaz nie wyszły jeszcze z fazy mgławicowej; spoglądają one z trwogą na Rosję, której odrodzenie może być dla nich wyrokiem zagłady.

Układ stosunków polsko-rosyjskich musi być traktowany w związku z wpływami zewnętrznymi; w samej rzeczy, skrzyżują się w Moskwie z jednej strony podstępny niemiecki, w drugiej zaś — interesy Paryża i Londynu.

Rachuby niemieckie na opanowanie Rosji są nam dostatecznie znane, jak i niebezpieczeństwo, grożące nam z tej strony. Co się tyczy stanowiska państw sprzymierzonych, należy podkreślić poważne różnice zdań pomiędzy Francją a Wielką Brytanią.

Tej ostatniej zależy przede wszystkim na opanowaniu rynków rosyjskich, a następnie, na odsunięciu Rosji od wielkich szlaków dziejowych wiodących ku Indjan i nad Bosfor.

Co uderza w politykę angielskiej, to jej stanowisko wyspiarskie, obce sprawom wewnętrznym Europy. Anglicy rozpatrują te sprawy z zewnątrz przez lornetki swych oficerów marynarki, z pokładu pancerników, krążących po Bałtyku.

Dlatego też Polska, jako potęga lądowa, jest dla Anglika czemś niezrozumiałem i obojętnem. Gdyby Lloyd — George posiadał rozum wielkiego Pitt'a, toby może zrozumiał, że Polska może być wymarzoną strażą bezpieczeństwa w obliczu Niemiec. Ale Lloyd-George mniema, że z chwilą bankructwa niemieckiej Weltpolitik, z chwilą zwłaszcza poddania się niemieckiej floty wojennej. Kolos germański stał się nieszkodliwy naksztalił węża, któremu wyrwano jadowite zęby. Ale co będzie, kiedy Berlin połączy się z Petersburgiem i utworzy blok 250 milionowy. Bystrzej-

si od p. Lloyd-George'a politycy powinni zrozumieć, jak dalece leży w ich interesie rozwój i potęga Polski, która z natury rzeczy wytyczy wszystkie siły, aby nie dopuścić do utworzenia się bloku niemiecko-rosyjskiego. Taki jest bowiem podstawowy i kardynalny nakaz polityki polskiej, nakaz, wobec którego błędna i nikną wszelkie rachuby czy względy natury gospodarczej.

Wypadki w krajach nadbałtyckich dały państwu sprzymierzonym aż nadto sposobność do okazania atutów jakimi każde z nich rozporządza w grze o Rosję. Pierwsza zrobiła to Anglja. Wierna tradycji, która jej każe tworzyć małe państewka do koła wielkich portów i troskliwie czuwać aby tych pupilów nie poknęło żadne wielkie mocarstwo, zapragnęła Anglja i nad Bałtykiem ustawić parawan, zasłaniający mocarstwom lądowym dostęp do morza.

Zauważmy w nawiasie, że troska p. Lord-George'a o mniejszość niemiecką w Gdańsku i o niepodległość Litwy z tych właśnie płynie pobudek.

Ale podczas gdy tak Anglja zabezpieczała się przeciw Polsce, zawierucha wzniecona przez von der Goltza i Bermona omal nie wyrwociła tak skrzętnie ustawianego parawanu. Obudziło to czujność Francuzów, którzy postanowili wysunąć na czoło misji aljackich nad Bałtykiem którego z wypróbowanych swych generałów, mających lepsze od Anglików „czucie“ spraw europejskich.

Można się zatem spodziewać, że nadszedł kres niepodzielności wpływów angielskich na Łotwie.

Ale i we Francji zarysowała się spore różnice w poglądach na granice i na ustrój przyszłej Rosji. Są i tam tacy, co nie zdają sobie sprawy, że apetyt rosyjski jest również nie nasycony, jak i apetyt niemiecki i że, zamiast starać się to zaspokoić, należy raczej stawiać mu granitowe tamy.

Wiadomo powszechnie, że np. p. Bertholot, człowiek niezmiernie wpływowy na Querd'Orsay, idąc ślepo za torami polityki p. Delcasse'go, gotów jest poświęcić zasadę potęgi polskiej apetytom rosyjskim, bez względu na to, czy są one naturalne, czy sztuczne.

Sklonność tą podziela w prasie p. August Geuvin, publicysta „Journal des Debats“, a w świecie naukowym prof. Denis i inni. Rutyniści owi nie dostrzegają, że świat zmienił się, podczas wojny, że dziś wzajemne cieżenie Rosji i Niemiec jest faktem dokonany i że nie pomogą tu żadne ustępstwa wobec Rosji, zaś pomoże napewno budowa silnej zapory materialnej. Taką zaporą była Polska w XVI-ym i XVII-ym wieku, taką będzie i nadal.

Rozumie to, na szczęście, stary Clemenceau, który jednak ulega często sympatji osobistej jaką żywi dla Lloyd-George'a. Clemenceau wie, że Niemcy faktycznie zrezygnowały tylko z morskiej swe potęgi, wie, że przyszła wojna byłaby niezmiernie dla Francji uciążliwa i że na straży pokoju stanie silna Polska, oparta o Bałty i o Rumunję. L. B.

Ze Stolicy.

Premjer Paderewski chory.

Warszawa, 4-go listopada, (PAT) — Prezydent Paderewski po przebyciu ciężkiej influenzy jest jeszcze tak daleko osłabiony, że z polecenia lekarza pozostaje nadal w łóżu.

Nowa komisja.

Warszawa, 31 października, (PAT) — Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje:

Przy sekcji bezpieczeństwa publicznego i prasy ministerstwa spraw wewnętrznych utworzona została komisja dla rozpatrzenia rekursów na orzeczenia karne statostów odnośnie do osób ukaranych za organizowanie strajku [rolnego. Komisja ta rozpatruje również wszelkie zażalenia na postępowanie władz w związku z akcją przeciwstrajkową. Wyniki prac komisji będą niebawem ogłoszone.

Pożyczki na remont domów.

Warszawa, 31 października (PAT) — Ministerstwo robót publicznych w dalszym ciągu przyjmuje podania w sprawie udzielania pożyczek na remont domów nie zamieszkałych i dla tych domów, których wykonanie nie wymaga znacznych kosztów. Podania zaopatrzone markami stempiowymi oraz szczegółowym opisem zamierzonych robót budowlanych, dowodem szacunku warszawskiego Towarzystwa Kredytowego oraz wykazem długów hipotecznych należy składać w kancelarji ministerstwa robót publicznych ul. Kredytowa nr. 3.

Zniesienie przepustek.

Ze względu na stwierdzoną poprawę ogólnego stanu zdrowotnego w Państwie, a w szczególności wskutek zmniejszenia się ilości wypadków duru plamistego, zarządzam co następuje:

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 2 czerwca 1919 r. (Monitor Polski z 7. VI. — 1919 nr. 126) w przedmiocie wydawania świadectw czystości podróznym, traci moc obowiązującą z dniem 1 listopada 1919 r.

Tymczasowa taryfa towarowa.

Warszawa, 31 października (PAT) — „Monitor Polski“ z dnia 31 października 1919 r. zamieszcza rozporządzenie ministra kolei żelaznych o wprowadzeniu z dniem 1 listopada 1919 r. tymczasowej taryfy towarowej na przewóz towarów, zwierząt żywych i zwłok kolejami państwowymi okręgu warszawskiego i radomskiego.

Cukier dla pszczelarzy.

Warszawa, 31 października (PAT) — Ministerstwo apro wizacji przyznało w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa 55.559 kilogramów mechanicznie zanieczyszczonego cukru celem rozdziału między pszczelarzy. Wobec ogromnego braku cukru można było przyznać tylko po 2 kilgr. cukru na ul. Cenę cukru dla pszczoł ustaliło ministerstwo skarbu na 810 marek za 100 kilgr.

Otwarcie kursu intendentów.

Warszawa 4 listopada, (PAT) — W dniu dzisiejszym odbyło się w gmachu resursy obywatelskiej w Warszawie uroczyste otwarcie kursu intendentów wojskowych w obecności naczelnika państwa, który przybył do resursy w towarzystwie generała Henrysa.

Obecni byli również minister wojny generał Leśniewski, wiceminister Majewski, arcybiskup Kakowski, nuncjusz papieski, monsignor Ratti, biskup polowy Gall, generałicja, posłowie i t. d.

Arcybiskup Kakowski dokonał poświęcenia sali wykładowej. Poczem wygłosił do Naczelnika państwa krótkie przemówienie. Prócz tego wygłosił przemówienie wiceminister wojny generał Majewski, który zakończył swoją mowę okrzykiem na cześć Naczelnika państwa powtórzonym trzykrotnie, następie przez zebranych:

Następie major intendentury dr. Górecki wygłosił obszerny referat na temat „Ogólne zasady gospodarki wojskowej.“ Na zakończenie uroczystości Naczelnik państwa i zebrani goście podpisali arkusz pamiątkowy, który ma zapoczątkować księgę pamiątkową kursu intendentów.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c Listopad r. b.

Bunt dwu pułków słowackich.

Ludność słowacka obrzuciła czeskiego ministra kamieniami.

Wiedn, 3 listopada. Z Budapesztu donoszą, że komitecie Ung jakoteż Bolez wrzenie wśród ludności słowackiej i ruskiej rośnie z każdą chwilą.

Zakładające tamże słowackie pułki plechoty 68 i 72 zbuntowały się i musiano je rozbrajać przy pomocy legionarzy.

Czeski min. rolnictwa Stanek, który wyjechał dla celów propagandy został w miejscowości Tyrnawie w czasie mowy obruscony kamieniami i dopiero pod ochroną wojska sdołał się wycofać z miejsca zgromadzenia.

Niepokoję maczą się wogóle w całej wschodniej Słowacyzynie i spowodowały dozwonę okręgu woj. k. w Koszycach do wydania drakeńskiego edyktu, znoszącego wolność zgromadzeń, prasy i wychożenia na ulicę, po godz. 9 wieczorem. Edykt nakazuje władzom w razie oporu wystąpić jakajebowzględnej, co się odno. i nie tylko do Koszyc, lecz do całego okręgu wojskowego.

W ten sposób Słowacyzyna korzysta w pełni z dobrodziejstwa „wolności“ czeskiej.

W sprawie zakładników wziętych przez bolszewików.

Warszawa, 3 listopada (PAT) Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża donosi: Dnia 2 listopada podpisana została przez delegację Towarzystwa Czerwonego Krzyża umowa, obowiązująca jednostronnie, rząd rosyjski socjalistyczno-sowieckiej republiki o niezwłocznym zwolnieniu wszystkich obywateli Rzeczypospolitej polskiej z siam sjętych przez wojska polskie i wogóle wszystkich poleców zarejestrowanych lub więzionych w charakterze zakładników a znajdujących się na terenie rosyjskiej republiki sowieckiej bądź to we więzieniach w punktach prewencyjnych, fortecach lub obozach koncentracyjnych, względnie pozostających na wolności i o transportowaniu wraz z rodzinami i służbą domową do linii demarkacyjnej. Każdy z powracających ma prawo przewieźć, do 15 pudów i 15 tysięcy rubli. Przejazd, przewóz bagażu, pożywienie i pomoc sanitarna (na terenie Rosji bezpłatnie.

Jednocześnie podpisana została w imieniu rządu uroczyste oświadczenie o nie stosowaniu na przyszłość systemu brania zakładników.

Pełen Teatru Rozmaiteści.

Przeżywa nie wiadoma. — Scena spaliła się loszecznie. — Wdowiaku uratowana, nie jest ona uszkodzona. — Wrażenie w Warszawie. — Cwilowe nomieszczenie dramatu i farsy.

Leona Wyskawicy rozszala się wieść o podaniu w teatrze Rozmaiteści. Według z bieżących miejsc informacji, szczegóły katastrofy nie stawiają się niestety. Po katastrofie o godz. 11 min. 40 przed poł., przechodząc na placu Teatralnym, mieszkańcy domy dochodowego teatrów warszawskich i strażak na gmachu Ratusza — zauw. żył dym, oraz ogień na poddaszu gmachu teatru Rozmaiteści.

Niesławotnie pierwszy przybył na miejsce oddzi. i ratuszowy, a następnie przygospowały pozostałe trzy warszawskie, oraz piaty — praski oddział straży ogniowej.

Akcja ratunkowa rozpoczęła się pod kierunkiem komendanta straży, p. Wł. Wł. którego objął o najbardziej zagrożonych miejscach intendent gmachu, p. Rostkowski.

Najbardziej zagrożone gmiejsca zajęły nalszkowski i ratuszowy oddziały, pierwszy od ul. Wierzbowej, a drugi od podwórza od strony ul. Trębackiej. Dzięki energicznej akcji ratunkowej groźny żywioł zdołano opanować około godz. 1 po poł. i tym sposobem nie dopuszczono ognia do teatru Wielkiego.

Pozostałe oddziały straży pracowały od podwórza przy ul. Nowosennatorskiej Nr. 5-7 i od placu Teatralnego.

Jeszcze o godz. 1 i pół, paliło się okno na 4 piętrze, dopiero po ugasieniu ognia jednym strumieniem wody, trwało dogaszanie zgliszcza do godz. 2 i pół, po poł., potem straż stopniowo zaczęły powracać do koszar, jedynie kilku strażaków pozostało na obserwacji.

O podniesienia wydajności warsztatów kolejowych.

Warszawa, 4 listopada (PAT) Komunikat prasowy Min. kolei żelaznych. Dla podniesienia wydajności warsztatów kolejowych przedsięwzięto odbudowę warsztatów Dyrekcji warszawskiej, radomeckiej, lwowskiej, Stanisławowskiej i Krakowskiej. Uzupełnione urządzenia i zaopatrzone warsztaty w materiały i przybory w miarę możliwości pochodzenia krajowego. Zakupy zagranicą były trudne. Ukutecznie jest w tej chwili w Austrii z którą zawarta została umowa kompensacyjna. Wprowadzono organizację pracy na zmianę. Specjalne krmieje pracują nad ujednoliceniem akordów i premji. Z powodu wojennego zniszczenia warsztaty kolejowe nie będą mogły dokonać wszystkich koniecznych napraw — 842 parowozowych głowach, 170 uzupełniających, 1770 napraw wagonów osobowych. Uzupełnić je będzie musiało ministerstwo przy pomocy fabryk prywatnych Zieloniewskiego w Sanoku, Lilpola Baus, Loewenstama w Warszawie i ewent. Paula sa, w Poznaniu, a częściowo za pośrednictwem Dyrekcji Poznańskiej w Pile.

O tłumaczenie popularnych podręczników.

Warszawa, 4 listopada (PAT) Komunikat prasowy min. kolei żelaznych. Ministerstwo kolei żelaznych tagnie podnieść poziom umysłowy szerszych warstw pracowników kolejowych wywa wszystkich chętnych do pisania względnie tłumaczenia podręczników popularnych z dziedziny techniki do zgłaszania się do ministerstwa kolei z programem pracy. Po wyrażeniu zgody na daną pracę oraz po ocenie pierwszego arkusza takowej przez specjalną komisję min. kolei, udzieli ministerjum kolei autorom swego poparcia przez opłacenie pewnej kwoty ad arkusza druku oraz przez udzielenie zezwolenia drukowania w nagłówku, iż praca ta jest drukowana z upoważnienia i za zgodą ministerstwa kolei żelaznych. Prócs tego autor będzie upoważniony do otrzymania zysków ze sprzedaży wydawnictwa.

Co słyhać nowego?

Mazury w Reursie Rzemieślniczej.

(x) Cały wieczór poniedziałkowy gości z Mazowsza spędzili w lokalu Reursy Rzemieślniczej, podejmowani gościnnie przez Komitet łącznic z Zarządem Reursy.

O godz. 8 i pół wieczorem, wszyscy zasiadli do wspólnej biesiady, podczas której czas spędzono nader przyjemnie.

Honory domu czyniły panie: Majbertowa, Groszkowska, Matysowa, oraz pp.: inż. Kopiczny, Maj-Majewski i Wagner.

Podczas kolacji przemawiali pp.: Kopiczny, Jaguś, Wachowski i Lewandowski.

Po kolacji zgromadzeni zostali zaproszeni do teatru kinematograficznego, gdzie specjalnie przygotowano obrazy: „Otwarcie wystawy Rzemieślniczej w Łodzi w 1912 r.“, „Święto pracy na wystawie“, oraz „Święto 1-go Maja 1919 r. w Warszawie.“

Gościom z Mazowsza rozdane zostały na pamiątkę broszurki „O poświęceniu dzwonn w kościele św. Stanisława Kostki“ oraz opracowaną przez St. Cianciare „Uczmy się obradować“, i „Prawda o Bolszewikach“.

Z życia wojskowego

(—) Doniosła zadania, jakie ma dziś do spełnienia oficer polski, nie tylko jako fachowy kierownik powierzonych mu żołnierzy, lecz również jako ich nauczyciel, opiekun i doradca, wymagają podniesienia woskowej i ogólnej wiedzy oficerów — do możliwie najwyższego poziomu. Warunki dzisiejszej doby wymagają bezwzględnie, aby oficer potrafił wyjść z ram swych obowiązków bezpośrednich i wziął udział w pracy ogólnoobywatelskiej, przedewszystkiem zaś w kierunku akcji kulturalno-oświatowej w wojsku, stwarzając tym sposobem ze służby wojskowej szkołę narodową i obywatelską dla żołnierza.

Wychodząc z tego właśnie założenia, D-ca Łódzkiego Obręgu Generalnego, gen. Olszewski, zwołał w ub. tygodniu ogólne zebranie oficerów garnizonu łódzkiego, na którym — w myśl przemówienia D-cy postanowiono z Kasyna oficerskiego uczynić placówkę życia wojskowego, służącą nie tylko ku rozrywce, lecz również i przedewszystkiem nawet — mającą szerokie cele naukowe i kulturalne. Na tymże zebraniu powołano oficerską komisję naukową, która zajmie się urządzeniem szeregu wykładów i wykładów z dziedziny nauk wojskowych oraz z innych ogólnych już dziedzin wiedzy.

Korzystając z pobytu w Łodzi inspektora wojsk inżynierskich armji polskiej, gen. Wejtki, z inicjatywy D-cy Okręgu, gen. Olszewskiego, zorganizowano w dniu 27 i 28 bm. 2 od zyty dla oficerów o „Zasadach fortyfikacji“ i „Sztuce maskowania“. Obydwa odczyty, wygłoszone przez gen. Wejtkę z niezwykłą swadą oraz głęboką znajomością przedmiotu, będącą wynikiem długich lat na danym polu studiów i praktyki, zapewniły zupełnie obszerną rolę Kasyna. Burzliwymi oklaskami audytorjum oficerskie dziękowało gen. Wejtkę za ciekawe wykłady, ożywione szeregiem interesujących wrażeń z generała z ostatniej podróży po terenach b. frontu francuskiego. Nadmienić wypada, że wykłady ilustrowane były bogatymi licznymi tablicami, szkicami i rysunkami.

Państwowe Zakłady Telefoniczne.

(—) W końcu grudnia Państwowe Zakłady Telefoniczne w Łodzi (Widzew — Zielarnia) przeniesione zostaną do Warszawy.

W nowym własnym lokalu w Warszawie Zakłady produkować będą dla całego Państwa aparaty telefoniczne, telegraficzne, przewodniki i kable.

Dyrektor Zakładów inżynier (Stanisław Wysocki) opuszcza w tych dniach Łódź, celem zorganizowania fabryki w Warszawie.

Zarząd Zakładów w Łodzi powierzony został p. inż. R. Skateckiemu wspólnie z p. Piotrem Gertnerem.

Zgłaszają należy, iż fabryka telefonów uruchomiona została wkrótce po wyjściu b. okupantów początkowo pod nazwą „Warsztaty Reparacyjne“, później zaś, kiedy rozpoczęto budowę aparatów telefonicznych, przemianowaną została na „Państwowe Zakłady Telefoniczne“.

Ze stowarzyszenia ogrodniczo-handlowego.

(k) W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków Stow. ogrodniczo-handlowego w Łodzi, powołanego do życia celem pośrednictwa pomiędzy wytwórcami, a spożywcami przez dostarczenie ze wsi do miast owoców, warzyw i ziemio-plodów.

Zagaił obrady prezes komisji organizacyjnej, p. L. Rutkowski, zapraszając na przewodniczącego pana Franciszka Wesołkę, asesorem byli pp. J. Wolski i Z. Kaczorowski.

Odczytano i przyjęto sprawozdanie komisji organizacyjnej, skąd wynika, iż Stowarzyszenie rozwija się nader pomyślnie dostarczając produktów ogrodniczych nie tylko domom prywatnym, jadłodajniom i stołówkom, lecz także szpitalom miejskim, intendenturze wojskowej i niektórym kooperatywom.

Dotychczasowe braki, polegające na trudności wywiązywania się z coraz to większych obowiązków, a jednocześnie braku towarów, ich jakości i sił przewozowych, zarząd stara się usunąć, zakupio-

no konie, zgodnie z projektem dyrektora, p. Wielońskiego.

Otwarto dla wygody konsumentów filję przy ulicy Piotrkowskiej 189, rozszerzono składnice w centrali przy ulicy Dzielnej 25, otwarto kantory skupu na prowincji, a mianowicie w Kaliszu, Sieradzu i Łęczycy. Zarząd działalność Stow. kieruje ku zapewnieniu konsumentom dobrego towaru i regulowaniu cen, dotychczas nadmiernie śrubowanych przez pośredników żydów, mających monopol na te artykuły.

Dotychczasową działalność zarządu akceptowano i powołano stały zarząd, do którego weszli pp. L. Rutkowski, S. Frankowski, I. Sieradzki, L. R. mus, P. Dymkowski, jako członkowie. L. Kalinowski i K. Karwacki, zastępcy.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. J. Wolskiego, A. Wesołkę i W. Rutkowskiego.

Na stanowisku dyrektora zatwierdzono p. Czesława Wieońskiego, wreszcie uchwalono szereg ulepszeń i żądanie od producentów nadsyłania towaru w lepszym gatunku, niż dotychczas.

Mąka dla Łodzi.

(x) Mimo zapowiedzi, na skutek starań Wydziału Zaprowiantowania do obecnej chwili nie nadszedł do Łodzi z Poznania ani jeden wagon mąki.

Wobec tego kierownik Wydziału Zaprowiantowania p. Kafkanke zwrócił się telefonicznie do Poznania o wyjaśnienie przyczyny zwłoki w dostawie.

Otrzymał on odpowiedź, że 20 wagonów mąki jest w drodze i lada dzień spodziewać się należy przybycia tego transportu mąki do Łodzi.

Tymczasem jednak odczuwa się dotkliwie brak mąki, a posiadacze pasasów muszą sobie płacić po 5 Mk. i więcej za funt.

Z Komitetu Giełdowego.

(x) W połowie października r. b. wprowadzona została potrójna opłata za nadawane depesze i rozmowy telefoniczne między miastowe w niedzielę i święta. Ministerjum poczty i telegrafu, wprowadzając ten przepis, miało na celu zmniejszenie ilości depesz i rozmów telefonicznych w dni świąteczne, a tem samem zmniejszenie pracy urzędników. Inowacja ta przynosi trudności i przemysłowi znaczące straty, gdyż stosunki handlowo-przemysłowe wymagają częste zrywkowego załatwienia sprawy, zwłaszcza obecnie przy uruchomieniu przemysłu, nie bacząc na czas świąteczny, a potrójna opłata jest nowym brem na em obciążającym nasz przemysł; z drugiej zaś strony, o ile ilość nadawanych w niedzielę i święta depesz jest mniejsza, o tyle w poniedziałki i dni poświęcone zwiększa się znacznie i zbyt obciąża pracę personel biurowy.

Opierając się na powyższem Łódzki Komitet Giełdowy zwrócił się do Ministerjum poczty i telegrafu z prośbą o przywrócenie pierwotnej taryfy.

Z fabryki Tow. Akc. i K. Poznański

(x) Świeżo mianowany dyrektor fabryki Tow. Akc. I. K. Poznański, p. Józef Wolczyński objął swoje stanowisko w dniu wczorajszym.

Obecnie czynna jest część przedziału zatrudniająca przeszło 200 robotników, oddział ogólny (mechaniczny, budowlany itd) przy którym pracuje 150 ludzi, oraz przygotowywaczy przy oddziale tkackim, gdzie zajętych jest 30 osób.

W ciągu dwóch tygodni spodziewane jest uruchomienie części tkalnej, w której znajdzie zajęcia przeszło 100 robotników.

Święto Narodowe w Zgierz.

(x) W Zgierzu zawiązał się Komitet obchodu uroczystości w d. 9 listopada. w celu uczczenia rocznicy uwolnienia Polski od jarzma okupantów.

Do komitetu weszli pp. J. Auerbach Bilski, Braun, prof. J. St. Cezak, Dąbrowski, ks. Duczyński, Ernst Bruno, inż. Graff, Graczkowski, Jakubowski, W. Jezierski, Nawrocki, Nesler, Pawłowski, komendant Rynkowski, Sniegowski, Sokolowski, Sneiderk, prof. Szeptowski, Szwarc, M. Teska i E. Wieczorek.

Ułożono program następujący: Pochód złożony z przedstawicielami wszystkich instytucji, szkół, korporacji, związków, cechów, stowarzyszeń i t. p. zbierze się o godz. 11 rano przed kościołem katolickim na Starym Rynku, stąd po odprawionym uroczystem nabożeństwie uda się do stacji kolei żelaznej, gdzie nastąpi poświęcenie jej przy ogłoszeniu okolicznościowych przemówień.

Powołano do życia 3 sekcje: znaczkowa, pochodowa i atrakcyjna.

W pochodzie wezmą udział: szkoły,

Towarzystwa sportowe, Cechy, (polska) straż ogniowa, magistrat, Rada miejska, urzędy państwowe, stowarzyszenia, przedstawiciele fabryk i t. d.

Wieczorem, w salach Tow. spiew „Lutnia“ urządzona będzie zabawa, podczas której słowo wstępne wygłosi prof. J. Cezak, następnie odegrana będzie 3 aktowa komedia „Komendant Turm“ na tle wypadków ostatniej wojny.

Na zakończenie apoteoza 11 listopada. Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna.

Czysty dochód przeznaczono w połowie na żołnierza polskiego i na fundusz plebiscytowy Górnego Śląska.

Zamulenia rzeki Bzury

(x) Stwierdzono, że wielu obywateli m. Zgierza odprowadza nieczystości do ryzostoków ulicznych. Skutkiem zamulenia rzeki Bzury śleki nie mają gdzie odebrać i tworzą kałuże, z których wydobywają się wyziewy. Wobec tego delega ja zdrowotności publicznej powołała komisję do zbadania koryta Bzury i w razie uławiania złej woli u obywateli postanowione swrćić się o interwencję do miejscowej policji, która by zmusiła ich do doprowadzenia do porządku posesji pod względem zdrowotnym.

Spółka z ogr. odpowiedz. „Zakup“

(—) Z inicjatywy Związku Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego pod firmą „Zakup“.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi 5,000,000.—Marek Polskich.

Celem Spółki jest zaopatrywanie przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego w niezbędne dla niego surowce i ich repartycja między zakłady przemysłowe. Zakupione przez siebie artykuły Spółka dostarczać będzie odbiorcom po cenie kosztu własnego z doliczeniem jedynie tylko dodatków, niezbędnych dla pokrycia kosztów związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Zarząd Spółki stanowią panowie: Robert Geyer w charakterze Prezesa Zarządu, Ryszard Steinert i Karol Heifrichter w charakterze jego zastępców, Henryk Barciński, Gustaw Bennich i Karol Wilhelm Scheibler w charakterze Członków Zarządu.

Dla prowadzenia agend Spółki został zaangażowany p. inż. Tadeusz Ordyński, który jest upoważniony do prowadzenia pertraktacji w imieniu Spółki.

Spółka reskryptem min. skarbu z dn. 23.IX r. b. uzyskała pożyczkę w sumie 132 i pół milionów rubli carskich i 10 milionów marek płatną po upływie 1 i pół roku.

Odpowiadają za nią wielkie firmy przemysłowe zjednoczone w związku przemysłowym włókienniczym.

Pożyczka przeznaczona została na zakup surowców.

W tej sprawie bawi na Kaukazie prezes spółki p. R. Geyer.

Okolo Bożego Narod. spodziewane są transporty bawełny zakontraktowanej na 1,000,000 pudów.

Gdyby bawełna nadeszła w tej ilości, przemysł łódzki pchnięty by został z martwego punktu, to ilość bowiem wystarczy na więcej niż pół roku, w ciągu którego byłby czas na nowe zakupy. Równocześnie produkcja materiałów z tej ilości bawełny przy eksporcie nader korzystnie wpłynęła by na podniesienie waluty polskiej.

Równocześnie robione są starania o zakup większych partji wełny w Belgji, Francji, Anglii i Włoszech.

Widzimy z tego że sprawa naszego przemysłu stoi na dobrej drodze.

Gdy by można usunąć kryzys węglowy i zarówno przedsiębiorstwa przemysłowe jak i ludność mogła przetrzymać zime, można mieć nadzieję, że stosunki się poprawią i życie nasze zacznie wracać do trybu normalnego.

Amerikanin o stosunkach w Polsce

(x) W niedzielę d. 16 bm. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18. ks. Józef Gogolewski z Ameryki wygłosi odczyt na temat „Amerykanin o stosunkach w Polsce“.

Ks. Gogolewski siedemnaście lat przebywał w Ameryce, gdzie pracował z powodzeniem na niwie społecznej; na wiosnę przybył do kraju, aby w Wolnej Polsce pracować nad duchowem i ekonomicznem odrodzeniem naszego Narodu. W czerwcu rb. ks. Gogolewski wygłosił na wiecu w Reursie Rzemieślniczej referat w sprawie świętowania niedziel, i swoim pięknem przemówieniem poruszył do głębi słuchaczy. Jest on bowiem mówią o „Bożej łaski“.

Z Rady Miejskiej.

Burzliwa posiedzenie.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, do którego przystąpiło 68 radnych, rozpoczęło się pod przewodnictwem prezydenta A. Komisarzewskiego, w obecności 68 radnych.

Prezydent A. Komisarzewski Ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie kar asydujących na radnych, oświadczając się na posiedzeniu Rady Miejskiej, przewodniczący poddaje pod głosowanie wnioski Magistratu w sprawie wyjednania w Ministerjum Aprobizacji kredytów towarowych (aprobizacyjnego) w wysokości 10 milionów Mark.

Wniosek ten został większością głosów przyjęty.

Z kolei przystąpiono do odczytania memorjalu Związku urzędników miejskich w sprawie żądań ekonomicznych, t. j. wypłaty 18-jej pensji oraz podwyżki wynagrodzenia.

Według wyjaśnień wiceprezydenta Wojewódzkiego — urzędnicy miejscy żądają podwyżek w stosunku następującym: kawalerom bezdzietnym po 200 Mk. miesięcznie; żonatym z 2 dziećmi lub wdowcom z 3 dziećmi po 250 Mk. miesięcznie; wreszcie posiadającym większą rodzinę po 300 Mk. miesięcznie.

Int. Wojewódzki, referując tę sprawę, zaznaczył, że podwyżki te wynoszą by 256,750 Mk. miesięcznie i że miasto, posiadając 24 miliony deficytu za bieżący rok administracyjny, nie może obciążać tak znaczną sumą budżetu.

Magistrat przyszedł do wniosku, iż może zgodzić się na podwyżki pierwszym po 125 Mk., drugim — 175, trzecim — 225 Mk. miesięcznie, licząc od 1 listopada r. b.

Dwie trzecie poberów liczyć się będzie jako pensja, jedna trzecia zaś jako dodatek drożyzniowy.

Proponowane przez Magistrat podwyżki wyniosą 2 miliony Mk. rocznie.

Radny Lichota ustnie dowodził, że Magistrat, odmawiając sadowym sądom ekonomicznym, czyli to jedynie z pobudek oszczędnościowych, nie wchodzi w ciężkie położenie pracowników.

Radny Chwałbiński usiłował słusność żądań urzędników wobec potęgającej się u nas drożyzny.

Zwraca uwagę, że wogóle ludzie pracujący umysłowo są upośledzeni, natomiast ceniona jest wysoka praca robotnika.

Radny Nowosielski mówił o lichwie, paskarstwie i wysysaniu, którego objawem są zwiększające się stale ceny artykułów codziennej potrzeby. W końcu oświadczył, że lubo przynajmniej urzędnikom należy podnieść pensję, to jednak głosować będzie za wnioskiem Magistratu.

Radny Jaranowski po dłuższych wywodach zaznaczył, iż zgodzić się w zupełności z wnioskiem Magistratu.

Zabierając raz jeszcze głos wiceprezydent Wojewódzki nadmieniał, iż wysokość podwyżki uzależniona jest od stanu finansowego miasta.

Po wstrzymaniu dyskusji przewodniczący zarządził głosowanie.

Przeproszona urzędnicami magistratu galerja — z niecierpliwością oczekiwała rezultatu głosowania.

Jakoś po obliczeniu głosów okazało się, że 41 radnych oświadczyło się za wnioskiem Magistratu, 13 przeciw, 8 wstrzymało się od głosowania.

Przy drugim głosowaniu większość oświadczyła się, aby wypłata podwyżki liczyła się od 1 listopada.

Wśród urzędników magistratu zawrzało tak w ulu, że wsząd zaczęły dolatywać głosy niezadowolenia i protokułu.

A gdy na porządek dzienny weszła sprawa 13 pensji, znajdujący się na galerji urzędnicy magistratu zaczęli wołać: „Wojd, hańba radnym! Zdrącyl! Nie chcemy 13-tej pensji!“. Ogłuszający hałas i gwizdanie potęgowało się coraz więcej, nie pozwalając zabrać głosu wiceprezydentowi Wojewódzkiemu.

Przewodniczący zmaszony był przerwał posiedzenie o godzinie 9-jej wieczorem.

Rozdawnictwo podręczników szkolnych.

(x) Wydział Szkolnictwa przystępuje do podziału podręczników pomiędzy poszczególne szkoły miejskie z d. 6 b.m.

Wczorajsza zima

(c) Niepodziwna zawierucha mrząz gaskołała kraj tak nagie, iż żołnierzy i plantatorów nie były w stanie zapobiec skutkowi na usie i przez to kraj poniesie nieodwracalne straty.

Ze wszystkich stron nadszedła wiadomość, iż całe pola ziemniaków w okolicznych majątkach zamarzyły. Również wie-

le rozosiła niezbranych warzyw i kapusty które prawdopodobnie także usierpiały od mrozu, dochodzącego do 50R.

Na kolejach ponadmarzały transporty ziemniaków których za razie nie udało się zabezpieczyć, gdyż mroź chwycił niespodzianie.

W dodatku cały dzień wczorajszy szalała przemięta do kości wichura, która nie wroży wczesnej zmiany temperatury.

Przy takich fatalnych warunkach atmosferycznych ani marzyć nie można o szańce okopowin, które prawdopodobnie ku szkodzi właścicielom i ogółu ludności kraju.

Jedna plaga więcej.

O cmentarz ewangelicki

(x) Gmina ewangelicka zwróciła się do magistratu z projektem założenia cmentarza w Radogoszczu, w pobliżu szpitala imienia Kosztadtów. Sprawa ta przesłana została do opinji Wydziału Zdrowotności Publicznej, który orzekł, co następuje:

1) projektowany cmentarz ewangelicki znajdował by się na jednej linii z istniejącym szpitalem i w odległości od niego należącej do 200 kroków, tymczasem w myśl obowiązujących przepisów cmentarz ssa dozwolone w odległości od zabudowań mieszkalnych; 2) w tym samym kierunku, o projektowany cmentarz, idzie plan zabudowania miasta Łódź tak, iż w krótkim czasie cmentarz znalazłby się wśród zabudowań; 3) blizkie sąsiedztwo cmentarza ze szpitalem, wywierato by wpływ depriujący na szpital; 4) cmentarz znajdowałby się w kierunku wiatrów zachodnich co sprześliwiałoby się przepisom w urządzeniu cmentarza.

Wobec tego Wydział Zdrowotności Publicznej uważa, iż projekt ten nie może być urzeczywistniony i jako taki winien być odrzucony.

Szmaglowanie syropu.

(x) W obrębie 9-go komisariatu policja zatrzymała żydowski wóz, na którym przewożono do miasta Ujazd beczki syropu z cukru, przeznaczonego widocznie na okowitę.

Woznica Jozek Zilberberg, zamieszkały w Ujeździe, usiłował przekupić szeregowca policji Adama Krakowiaka i wręczył mu 30 mb. łapówki.

Syrop skonfiskowano i sporządzono protokół.

Samobójstwo.

(x) Zamieszkały przy ul. Rakiejskiej nr. 10. — Stefan Wojciechowski, lat 28, w celu pozabawienia się życia, połknął znaczną ilość kwasu karbolowego.

Zanim przybył na miejsce wezwany lekarz pogotowia Wojciechowski już nie był.

Zwłoki zabezpieczono do sekcji władz sądowych.

Jak twierdzi, Wojciechowski popełnił samobójstwo, doprowadzony do rozpaczki z powodu braku zajęcia.

Komunikaty.

Dom handlowo-przemysłowy „Rozwój”.

Wojna wszechświatowa debiata końca. Narody zwyciężkie Anglja, Francja, Belgja, Włochy, Serbja i Ameryka przystępują już z całą energją do leczenia ran, które wskutek wojny poniosły.

Polska najwięcej ucierpiała w wojnie wszechświatowej, lecz jeszcze nie może sarknąć bogostawieństw pokoju. U wschodnich rubieży polskich jeden wróg, a u zachodnich drugi krewawą pierś polskię, w kraju zaś wrog wewnątrzny, zda się, chce wysysać z nas ostatnie soki.

Po wojnie obecnej w całej Europie, a zwłaszcza u nas w Polsce teczy się bieżąca nowa walka, nie tyle krewawa, ile bezwzględniejsza, bo o kulturę, a więc o duszę narodu i ekonomiczną o chleb powszedni.

Biada temu narodowi który w walce tej ulegnie.

Polska jest dziś w tem nieszczęśliwym położeniu, że ma skąpy tylko skrawek morza i to z różnemi zastrzeżeniami. Ten skrawek morza to są dwie małe ulfoid, prz- s który przyplwąć będzie święty pęk powietrza, niezbędnego dla ekonomicznych plus kraju.

Polska posiada wewnątrz swych granic wiele elementów obcego, wrogo usocobionego dla państwowości polskiej, zaobnego w otrzymanie kapitały, posiadającego speryficzny etykę, obca polskiemu duchowi, solidarnego w imię swoich interesów rasowych i egoistycznych, demoralizującego i wyniszczającego naród.

Walka z tym żywiołem, stającą się nas na całej linii, staje się nieunikniona. Do tej pory, dopóki my z nim nie wygramy tej narzuconej nam przez nich walki,

nasza niezależność gospodarcza będzie iluzją.

Polska, w dosłownem znaczeniu tego słowa, tędn e leżała do tych, którzy są władną jej placówkami ekonomicznymi — handlem i przemysłem.

Ażby skutecznie walczyć z wrogami zaimi, przeciwstawiając imi naszą niezależność ekonomiczną, naszemu dobrobytowi i naszej niepodległości politycznej, winniśmy przystąpić do budzenia w najszerszych masach ducha obywatelskiego i do krzewienia uświadomienia społecznego.

Tylko, i li tylko, w swarych szeregach, solidarni, pod hasłem „swoj do swego“ i „swoj do swego“, możemy przeprowadzić użyteczną i planową akcję unarodowienia wszelkich gałęzi handlu i przemysłu.

Dla realizowania zadań, jakie obowiązkiem narodowym wymaga w walce o niezależność ekonomiczną Polski, powołany został do życia Dom Handlowo-Przemysłowy „Rozwój“, oparty na udziałach jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Celem Domu Handlowo-Przemysłowego „Rozwój“, jest szeregowanie polskich oszczędności i kapitałów do solidarniej walki z obcymi wrogami nam kapitałami w Polsce.

Cele Domu Handlowo-Przemysłowego „Rozwój“ opierają się na realnych korzyściach udziałowców, którzy swoje oszczędności najlepiej w udziałach Domu lokują, mając z jednej strony zupełne zabezpieczenie, a drugiej dobre oprocentowanie i bezpośrednie najtańsze źródło nabywania towarów, wreszcie moralne zadowolenie, że to oni, a nie kto inny współdziałają w akcji wysoce obywatelskiej — unarodowienia, t. j. społeczenia przemysłu i handlu we własnej Ojczyźnie.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Rozwój“ mieści się w Warszawie przy ul. Moniuszki nr. 5, i ma następujące działy:

I. Dział Handlowy: Import i eksport wszelkich produktów srozywcowych, surowców, artykułów technicznych i wyrobów gotowych.

Dostawy wszelkich artykułów i przedmiotów dla armji, dróg żelaznych i wodnych, instytucji anawotowych i społecznych kooperatyw, szrszeń, fabryk itp.

Reprezentacja firm i fabryk zagranicznych w Polsce i polskich zagranicą.

Dostawa wszelkich artykułów technicznych i maszyn pomocniczych.

II. Dział techniczny. Wytwórczość, współdziałal oraz pomoc przy tworzeniu się warsztatów współdzielczych i fabryk.

III. Dział hodowli i mleczarstwa. Pośrednictwo w zamianie i handlu srodowym inwentarzem. Import inwentarza z zagranic. Zakładanie fabryk przetwórczych i mleczarni. Kursy obsługi inwentarza żywego dla inwalidów wojskowych — i rekomendowanie ich.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Rozwój“ oparty na udziałach jaknajszerszych warstw społeczeństwa polskiego, ma za dzś zadanie stworzenie wielkiej centralnej hurtowni z oddziałami oraz stworzenie kooperatyw i współdzielczych warsztatów pracy w całej Polsce. Kapitał zakładowy posątkowo wynosi mk. 2,000,000.

Udziały wynoszą mk. 500.— Przejmowane są dalej. T-wo bowiem ma na celu rozszerzanie się.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Dzielnia 18.)

Ostatni występ Laury Duntin.

Dziś staraniem Ligi Kobiet odbędzie się przedstawienie sztuki H. Bernsteina p. t. „Złodsiej“ w której p. Laura Duntin świeci wielki tryumf czystej sztuki aktorskiej.

Jutro po cenach najniższych po raz ostatni odegrane będą „Słuby panienskie“ Al. Fiedry. Ten utwór klasyczny w swej prostocie, zajmujący swym wdziękiem, charakterystyczny świetnie ciekawą i bującą epokę pierwszej połowy XIX w., ukazuje się w ramach scenicznych, tak pod względem gry, jak i wystawy.

Piątkowa premiera sztuki A. Horta „Książe Józef Poniatowski“ zapowiada się imponująco. Przygotowano nową wystawę i nowe kostjomy i wogóle nie zaniedbano niczego co by mogło wyjść na jej pożytek.

Krwawy dramat miłosny.

Krwawy dramat rozegrał się we wsi Kosoniewie Dolnym w łabelskiem. Gospodarz Andrzej Bochniak, człowiek młody, 37-letni, w kwietniu około godziny 7-jej wieczorem gościł u siebie siostrę wsi Piotra Chęcia i grał z nim przy stole w warcaby. Nagle przez okno padł strzał i Bo-

chenek legł trupem na miejscu. Kula kr- r b nowa rozstrzaskała mu czaszkę. Dochodzenia policyjne ustaliły, że zona Bochniaka, Marianna, źle żyła z mężem z powodu swej niewiary małżeńskej, i że miała kochanka, Józefa Chęcia kuzyna siostrysa. Gromadzące się poszlaki skłoniły policję do aresztowania Józefa Chęcia, który zeznał, że on zabił Bochniaka i że do tej zbrodni namówiła go Bochniakowa.

Aresztowana do winy przyznać się nie chciała.

W zeszłym tygodniu odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym w Lublinie. Zbrodniczych kochanków skazano na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem wszystkich praw.

Pod Chęcunami, koło Kielc znaleziono za mostem cmentarnym ciało zabitego Miłkołaja Pytlasińskiego, handlarza koni.

Rozpoczęte natychmiast śledztwo rzuciło smutne światło na to zafśstwo. Pożycie małżonków Pytlasińskich nie było zgodne, a Martyna Pytlasińska, kobieta 21 letnia, okazywała względy zamieszkałym u nich wojskowym. Ostatniemi czasy niewierna żona nawiązała stosunek miłosny z kapralem i p. p. Józefem Soltysiakiem. Ponieważ wszelkie poszlaki wskazują, że Pytlasińskiego zamordował Soltysiak, oboje aresztowano. Nie przyznaj się oni do winy, choć Pytlasińska nie zaprzecza, że gdy mówiła Soltysiakowi, żeby uwolnił ją od męża, ten miał odpowiedzieć odmownie „nie chcąc zostać bandytą“. Z kolei Soltysiak stara się oczyścić Pytlasińską.

Soltysiak i Pytlasińską osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sędzięgo śledczego.

Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 4-go listopada (PAT.) — Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 4 listopada:

Funty szterlingi	174.—
Dolary	41.50
Franki francuskie	4.85
szwajcarskie	7.50
belgijskie	4.95
Liry	4.—
Marki fińskie	1.80
Leje rumuńskie	1.85
Levy bułgarskie	—
Floreny holenderskie	14.70
Korony szwedzkie	10.—
Korony norweskie	9.50
Korony duńskie	8.95
Marki niemieckie	139.—
(banknoty drobne do Mk. 10 włącznie)	—
Korony austriacko-niemieckie	50.—
Korony czeskie	100.—
Kurs przerachowania na korony	—

GIEŁDA.

Warszawa 4-go Listopada.

Wart. kup. Ząd. Pozz	
Ruble carskie 100—500	117.50-118.50
Ruble dumskie a 1000	48.50-51.85
Korony	51.35-51.85

Polski sklep Jubileusz-Zegarmistrzowski

poleca po cenach przystępnych zegary, zegarki pierścionki, kolczyki specjalność obrączki ślubne dąży wybór różne fasony, ceny kosztu kon kurencyjne.

J. PLACEK
Brzezińska 10.
Kupuję brylanty, stare złoto, srebro, plaseq najsumienniej.

Ignacy Polańczyk

krawiec
od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 71.

Lekarz-Dentysta Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50
przyjmuje od godz 10 do 2 i od 4 do 7

Konkurs

Ministerstwo Aproprowiacji ogłasza niniejszym konkurs na posady powiatowych Referentów Aproprowacyjnych i ich Zastępców, w kategoriach pięć urzędników państwowych VI i VII.

Do posad tych przywiązane są pobory w wysokości Mk. 920. — i 825 miesięcznie oraz nadzwyczajne dodatki drożyzniane, uchwalone przez Sejm, w wysokości od Mk. 280—360, miesięcznie, zależnie od stosunków rodzinnych. Kandydaci w wieku nie wyżej lat 45 winni posiadać co najmniej średnie wykształcenie lub specjalne, odpowiadające poziomowi szkoły średniej.

Do podania należy dołączyć poświadczony odpisy świadectw szkolnych i dotychczasowych zajęć, dokumenty, stwierdzające stosunek do służby wojskowej oraz świadectwo lekarskie o stanie zdrowia. Ponadto w własnoręcznie napisanym życiorysie należy wyszczególnić:

- 1) datę i miejsce urodzenia,
- 2) Stan rodzinny (kawaler, żonaty, czy wdowiec),
- 3) imiona i wiek żony i dzieci,
- 4) wyznanie,
- 5) przynależność państwową,
- 6) Jaką szkołę lub zakład naukowy, gdzie i kiedy ukończył,
- 7) jakie posiada wiadomości specjalne,
- 8) gdzie, jak długo, na jakim stanowisku i z jaką pensją porostawał poprzednio,
- 9) jakimi językami włada w mowie i piśmie,
- 10) na czyje referencje może się powołać (przynajmniej dwóch znanych obywateli kraju).

Posady powyższe będą nadawane prowizorycznie. Po 6-ciu miesięcznej nieterminowej służbie może nastąpić stabilizacja.

Pierwszeństwo przy obsadzaniu posad referentów mają dotychczasowi Zastępcy Referentów Aproprowacyjnych, oraz osoby, pracujące w dziale aproprowiacji, wreszcie osoby, posiadające specjalne wykształcenie wyższe rolne lub handlowe.

Podania nieostemolowane należy kierować do dnia 15 listopada r. b. do Ministerstwa Aproprowiacji (Wydział Personalny) — Warszawa Żółwia 44. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia osobiste są dopuszczalne jedynie na wezwanie.

Szef Sekcji Administracyjnej Ministerstwa Aproprowiacji
Warszawa, d. 29 października 1919 r. (—) J. n. Odechowski.

Największy Polski

Zakład Graficzny w Łodzi

pod firmą

Z. Terakowski i S-ka

ul. Piotrkowska 91

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie Litografii, Drukarni i Introligatori wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, Księgi handlowe, torebki, pudełka i t. p.

TELEFON 346

TELEFON 346

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W Środę dn. 5 listopada 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę: —

Między g. 9—3 po południu
ul. Długa nr. 113—krowa, ul. Łagiewnicka nr. 13—maszyna do szycia, kredens, lustro, otomana, ul. Zachodnia nr. 19—szafa, ul. Pańska nr. 1—zegar, ul. Rzeszowska nr. 20—maszyna do szycia, S-osa Konstantynowska nr. 33—2 wazy, ul. Łagiewnicka nr. 12—szafa, kredens, maszyna do szycia, ul. Rzeszowska nr. 20—maszyna do szycia.

W czwartek dn. 6 listopada 1919 r. odbędą się następujące licytacje za gotówkę.

Między g. 9—3 przed połud.
ul. Sienkiewicza nr. 22—sosa nr. 22—kredens, 2 stoły, lustro, szafa, ul. Piotrkowska nr. 31—szafa nr. 66—2 rz. Koirny papier, ul. Południowa nr. 26—szafa, ul. Widzewska nr. 11—biurko, nr. 41—lustro, kredens, ul. Dzielna nr. 35—biblioteka, ul. Pasaż Szulca nr. 25—lustro, ul. Wólczańska nr. 2—lustro, kredens, ul. Zawadzka nr. 16a—szafa, koldra pluszowa, ul. Zielony Rynek 6—2 szafy, ul. Długa nr. 172—maszyna do szycia, nr. 172 maszyna do szycia.

W piątek dn. 7 listopada 1919 r. odbędą się następujące licytacje za gotówkę.

Między g. 9—3 przed poł.
ul. Cegielińska nr. 26—szafa, ul. Miśca nr. 42—biurko, szafa, ul. Andrzeja nr. 37—pianino, ul. Zakątna nr. 80—lustro, umywalka maszyna ul. Nowo-Zarszewska nr. 7—lustro, 2 koldry, biurko, 2 krzesła, ul. Rzgowska nr. 14—kredens.

Miejski Urząd Sekwestracji.

Papierosy

I-a złotawo-żółty tytoń dostarcza z prawem wywozu po niskich cenach
Fabryka papierosów R. Perel
Frankfurt a/Main
Allerheiligenstr. 33.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50.
do 9—11, r. i od 4-7 po poł.

Dr. Zygmunt Ługowski

choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 4—7 pp.
ul. Konstantynowska Nr. 31

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne specjalnie żołądka i kiszki
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 p. p. Panie 11—12rano.

Swierzbę szybko, skutecznie usuwa mydła z „Kogutkiem” aptekarska A. Gąsickiego. Nie plami białej, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach, składach aptecznych masel od swierzbę tylko z kogutkiem.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10	choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa	codziennie	dr. Goldberg
9—10	choroby oczu		dr. Garliński
10—11	choroby wewnętrzne		dr. Magdziński
11—12	chor. skórne i wener.		dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece		dr. Ługowski
12—1	chor. wewnętrzne i dzieci.		dr. Osiecki
12—1	choroby chirur. i kobiece		dr. Artyfikiewicz
1—2	chor. skórne i wener.		dr. Skusiewicz
2—3	choroby nerwowe	pon., środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2—3	choroby oczu	codziennie	dr. Michalski
3—4	chor. wewnątrz. i dzieci.	prócz środy i soboty	dr. Jokieli
3—4	chor. wener. i skórne	codziennie	dr. Bernard

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt 2) Perada 5 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.

Farba do włosów

firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żaden kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumeryjnych i fryzjerskich.

Skład fabryczny polski
Warszawa, ulica Marszałkowska № 79, telef. 219—37.
Hurtowy skład na Łódź: ul. Majewska Piotrkowska 124.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrochemicznym, ortopedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi PRACOWNIA PRZEZROCY dla szkół, odczytów i t. p. Szkła SKOMBINOWANE stale na składzie. Nadeszły świeże aparaty fotograficzne, klisze i przybory.

Rodacy kto chce KUPIĆ w Poznaniu lub Księstwie Kamienicę

Gospodarstwa rolne w różnych wielkościach, z ogrodami lub bez z wszelkimi interesami.
Folwarki, Fabryki, Wille i t. d.
Restauracje Kawiarnie lub tem podobne
niech się zwróci z całkowitem zaufaniem do przedsiębiorstwa
Marjana Maseraka
interes kom. handlowy w Poznaniu, Stary Rynek 44.

Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Łodzi.

Doroczne zgromadzenie ogólne członków T-wa odbędzie się w niedzielę dnia 9 listopada r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Biblioteki Publicznej, ul. Anarjeja 16.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Zaprośzenia osobiste rozsyłane nie będą.

Kupcom, przemysłowcom i kooperatywom

polecamy jedyne w Polsce tygodniki fachowe

„Kupiec”
„Drogerzysta”
„Przegląd włóknisty”
wychodzące w Poznaniu. Abonament każdego pisma wynosi mk. 6kwartalnie
Adres „KUPIEC” Poznań

CHŁOPIEC

potrzebny do roznoszenia gazet w okolicy Balut

WORKI

różnego rodzaju jak również używane zawsze wielki wybór na składzie

polecają
Zjednoczone fabryki wyrobów artykułów jutowych i worków.

Berlin 55. Greifswalderstr. 30.

Do prowadz. **KRAWIECKIEJ**
Fr. Klinowskiego
Piotrkowska 155, potrzebni zaraz
Czeladzie

tylko chrześcijanie na piąsosz, zaszk. 29 mk.

MEBLE

wszelkiego rodzaju w dużym wyborze poleca ze składu „DAK”

Odłożenia drobne

Akuszerka Nowawosza mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18

A. A. A. ślusarze, kowale

jak wogóle ci którzy mają ciężką i brudną pracę, m-m dla was konopną tkaninę bluzy, spodnie, spodniczki, fartuchy i t. d. nadzwyczaj mocne nie do rozdarcia, bardzo tanie bo w naszym prywatnym, Kilińskiego 40, Włocławska, Ironi i p. na prawo 10
Miesz. Baranowicz zguł. w gospodarstwie niemieckim, wydany w Łodzi.

Przedmiotem sprzedaży w Łodzi.

Skradziono portfel z pieniędzmi i tymczasowy dowód osobisty na imię Heleny Filipiak, wydany przez przedw. p. licji pań. w Łodzi.

Białą mufkę z koźmierzem (Haj syberyjskie) sprzedam, ul. Wólczańska 79 m. 22.

Beria Irma, Suwalska 24, zagubiła kartę chlebowa.

Zgubiona Szaladajewski ul. Cegielińska 5, zagubił kartę węglową, wydaną dla drukarni.

Cyron, ul. Przejazd 45, zagubił kartę węglową.

Marjana Bugzei, ul. Kilińskiego 71 zagubiła kartę węglową.

Sklep spożywczy do sprzedania, wiadomość ul. Kilińskiego nr. 109.

Chrzesc. małżeństwo

bezdzielnego w średnim wieku poszukuje mieszkania składającego się z 3 pokoi i kuchni z elektrycznym oświetleniem. Ożarty pod „C. D. 2” w adm. „Str. Polskiej”

Tow. Ato, Fr. Karpinski w Warszawie
poleca
KARPINSKIEGO MYDŁO od SWIERZBY
KARPINSKIEGO MASEC od SWIERZBY
niezawodny w swym działaniu. Żądać w aptekach, składach aptecznych masel od swierzbę tylko z kogutkiem.
Representant: J. L. P. i s. k. i., Łódź, Orła nr. 8.